# Pierwszy pociąg pasażerski z napędem wodorowym

Tabor

8 czerwca 2022, Bydgoszcz

Coradia iLint to pierwszy na świecie pociąg wodorowy produkowany przez firmę Alstom. Pojazd porusza się bardzo płynnie, cicho i, co najważniejsze pod względem ekologicznym, zupełnie bezemisyjnie, ponieważ lokomotywa transmituje do atmosfery wyłącznie parę wodną i wodę. Zastąpienie jednego regionalnego pociągu spalinowego wodorowym spowoduje taki sam zysk dla środowiska naturalnego, jak wycofanie z eksploatacji 400 samochodów.

*Pociągi Coradia iLint to ogromna szansa dla Polski na ograniczenie emisji $CO_2$, a nawet na dekarbonizację transportu szynowego* – stwierdził Sławomir Nalewajka, dyrektor zarządzający Alstom w Polsce, Ukrainie i Krajach Bałtyckich.

Dzięki napędowi wodorowemu pociąg może poruszać się z prędkością 140 km/h, a na jednym ładowaniu jest w stanie przejechać 1000 km. Coradia iLint jest doskonałą alternatywą dla pojazdów poruszających się po niezelektryfikowanych trasach, których w Unii Europejskiej jest prawie 50%. Jak podają przedstawiciele producenta, pociągi wodorowe są już testowane są w Niemczech, Włoszech i Austrii. Zachodni operatorzy testują i planują wdrożenie tego typu pojazdów, aby stać się pionierami zrównoważonej mobilności.

Firma Alston podpisała z PKP Orlen S.A. porozumienie o strategicznej współpracy. Spółka Orlen deklaruje, że uczyni wszystko, aby do 2030 r. połowa produkowanego przez nich wodoru była zeroemisyjna i aby w ciągu najbliższych dwóch lat na polskich torach pojawiły się pierwsze pociągi wodorowe. Alstom będzie zapewniać dostawę bezemisyjnego taboru wodorowego, natomiast polski koncern zajmie się produkcją, magazynowaniem i dystrybucją paliwa wodorowego.

W 2021 r. uruchomiono w Trzebini pierwszy hub wodorowy, gdzie produkowany jest tzw. szary wodór wykorzystywany w transporcie. Powstało także laboratorium analityczne, w którym prowadzone są badania nad produkcją niskoemisyjnego wodoru z odnawialnych źródeł energii. Do 2030 r. ma powstać w Polsce 10 hubów wodorowych, w tym m.in. we Włocławku i Płocku.

Podczas jednego z Kongresów Kolejowych, organizowanego przez Zespół Doradców Gospodarczych TOR, zastanawiano się, kiedy będzie można łatwo tankować wodór do nowych lokomotyw. Jak zapewnił Ireneusz Zyska, sekretarz stanu w Ministerstwie Klimatu i Środowiska, pełnomocnik rządu ds. odnawialnych źródeł energii, stanie się to w ciągu najbliższej dekady. Należy uregulować kwestie wdrożenia technologii, uzyskania dofinansowania oraz komercjalizacji. Dzięki temu rozwiązanie wodorowe będzie mogło mieć zastosowanie zarówno w transporcie kolejowym lak i samochodowym. Ireneusz Zyska zapowiedział również, że ministerstwo robi wszystko, aby polski przemysł jak najszybciej mógł wytwarzać na rzecz krajowej gospodarki, tzw. elektrolizery wodoru, a także ogniwa paliwowe.

Pociągi wodorowe są oczywiście droższe od spalinowych lub elektrycznych, ponieważ wdrożenie innowacyjnej technologii było bardzo kosztowne. Jak zapewniają jednak eksperci, na przestrzeni 30 lat pojazd na wodór będzie tańszy od klasycznego. Technologia wodorowa mocno ewoluuje, m.in. wydłużany jest czas jazdy na jednym tankowaniu, ulepszane są podzespoły, a także wprowadzane są też dłuższe okresy rewizyjne.

*Pociągi Coradia iLint to ogromna szansa dla Polski na ograniczenie emisji $CO_2$, a nawet na dekarbonizację transportu szynowego* – stwierdził Sławomir Nalewajka, dyrektor zarządzający Alstom w Polsce, Ukrainie i Krajach Bałtyckich.

Dzięki napędowi wodorowemu pociąg może poruszać się z prędkością 140 km/h, a na jednym ładowaniu jest w stanie przejechać 1000 km. Coradia iLint jest doskonałą alternatywą dla pojazdów poruszających się po niezelektryfikowanych trasach, których w Unii Europejskiej jest prawie 50%. Jak podają przedstawiciele producenta, pociągi wodorowe są już testowane są w Niemczech, Włoszech i Austrii. Zachodni operatorzy testują i planują wdrożenie tego typu pojazdów, aby stać się pionierami zrównoważonej mobilności.

Firma Alston podpisała z PKP Orlen S.A. porozumienie o strategicznej współpracy. Spółka Orlen deklaruje, że uczyni wszystko, aby do 2030 r. połowa produkowanego przez nich wodoru była zeroemisyjna i aby w ciągu najbliższych dwóch lat na polskich torach pojawiły się pierwsze pociągi wodorowe. Alstom będzie zapewniać dostawę bezemisyjnego taboru wodorowego, natomiast polski koncern zajmie się produkcją, magazynowaniem i dystrybucją paliwa wodorowego.

W 2021 r. uruchomiono w Trzebini pierwszy hub wodorowy, gdzie produkowany jest tzw. szary wodór wykorzystywany w transporcie. Powstało także laboratorium analityczne, w którym prowadzone są badania nad produkcją niskoemisyjnego wodoru z odnawialnych źródeł energii. Do 2030 r. ma powstać w Polsce 10 hubów wodorowych, w tym m.in. we Włocławku i Płocku.

Podczas jednego z Kongresów Kolejowych, organizowanego przez Zespół Doradców Gospodarczych TOR, zastanawiano się, kiedy będzie można łatwo tankować wodór do nowych lokomotyw. Jak zapewnił Ireneusz Zyska, sekretarz stanu w Ministerstwie Klimatu i Środowiska, pełnomocnik rządu ds. odnawialnych źródeł energii, stanie się to w ciągu najbliższej dekady. Należy uregulować kwestie wdrożenia technologii, uzyskania dofinansowania oraz komercjalizacji. Dzięki temu rozwiązanie wodorowe będzie mogło mieć zastosowanie zarówno w transporcie kolejowym lak i samochodowym. Ireneusz Zyska zapowiedział również, że ministerstwo robi wszystko, aby polski przemysł jak najszybciej mógł wytwarzać na rzecz krajowej gospodarki, tzw. elektrolizery wodoru, a także ogniwa paliwowe.

Pociągi wodorowe są oczywiście droższe od spalinowych lub elektrycznych, ponieważ wdrożenie innowacyjnej technologii było bardzo kosztowne. Jak zapewniają jednak eksperci, na przestrzeni 30 lat pojazd na wodór będzie tańszy od klasycznego. Technologia wodorowa mocno ewoluuje, m.in. wydłużany jest czas jazdy na jednym tankowaniu, ulepszane są podzespoły, a także wprowadzane są też dłuższe okresy rewizyjne.

**Dane teleadresowe**
ul. Jana Matejki 1A
85-061 Bydgoszcz, Polska
tel.: 52 551 37 66
www.quixi.pl

Materiał pochodzi z serwisu EURAILWAYS